

Na trasie Dzierżoniów — Łódź rozpoczęły regularne kursy autobusy pospieszne PKS, obsługiwane przez stewardessy. Za ich pośrednictwem pasażerowie mogą otrzymać ze znajdującego się w autobusie bufetu, wyposażonego w lodówkę, kanapki, napoje, słodczyce, itp.

Stewardessy udzielają również informacji o trasie przejazdu, mijających miastach itp.

Kierunek: zwiększenie samodzielności rad narodowych

Proponowane zmiany w zakresie uprawnień rad idą w kierunku zwiększenia ich roli w systemie organów władzy państwowej, wzmocnienia ich pozycji, jako gospodarza terenu, rozszerzenia ich kompetencji w kształtowaniu rozwoju gospodarki narodowej — oświadczył Wł. Gomułka. — Rada każdego szczebla otrzymuje nowe, poważne zadania, równocześnie następuje przesunięcie określonych uprawnień rad wyższego szczebla do rad szczebla niższego.

I sekretarz KC stwierdził następnie, że zapoczątkowany w r. 1955 proces decentralizacji uprawnień ze szczebla centralnego na rzecz rad narodowych, został w zasadzie zakończony. Nie został natomiast doprowadzony do końca proces decentralizacji uprawnień w samym systemie rad, Zanimowały go zwłaszcza rady wojewódzkie.

Problem kadr

Przechodząc do omówienia b. istotnego problemu kadr administracyjnych, którymi rozporządzają prezydium rad, Wł. Gomułka podkreślił, że wszystkie uzasadnione potrzeby poszczególnych rad powinny być zaspokajane w zasadzie w ramach ogólnego stanu ilościowego etatów. Wymagać to będzie jednak znacznych przesunięć etatów z województw do powiatów i miast, a także określonych zmian w organizacji komórek administracyjnych.

W jednostkach organizacyjnych prezydium rad narodowych wszystkich szczebli zatrudnionych jest obecnie łącznie prawie 111 tys. pracowników. Licząc przeciętnie, w aparacie administracyjnym województwa zatrudnionych jest 936 pracowników, a w administracji powiatu — 146 pracowników. Proporcje te są niewłaściwe przy obecnym zakresie zadań województwa i powiatu, a tym bardziej trzeba będzie je zmienić po przejęciu przez powiaty określonych zadań, wykonywanych dzisiaj przez województwo. Można szacować, że przesunięcie powinno zwiększyć obecny stan posiadania każdego powiatu co najmniej o 10 etatów, licząc przeciętnie w skali całego kraju.

Można także wygospodarować pewną liczbę etatów w administracji prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych na drodze tworzenia wspólnych wydziałów w 74 miastach, stanowiących powiaty (są one siedzibą dwóch rad narodowych — powiatowych i miejskich).

W organach wykonawczych podległych prezydium powiatowych rad narodowych w 1959 r. zatrudnionych było pracowników z wykształceniem wyższym zaledwie 7,4 proc., średnim — 39,2 proc., podstawowym — 52,2 proc. i nieukończonym podstawowym — 1,2 proc. ogólnej liczby pracowników. Podobnie przedstawia się sprawa w aparacie prezydium miejskich rad narodowych w miastach, stanowiących powiaty, gorzej w gromadach, osiedlach i miastach niepowiatowych, niewiele lepiej w administracji wojewódzkiej.

Wyraźnym wzmocnieniem pod względem kwalifikacji zawodowych wymagają przede wszystkim komórki wykonawcze prezydium wszystkich rad narodowych, zajmujące się koordynacją planów produkcyjnych i inwestycyjnych.

Zadania w dziedzinie koordynacji

Tezy Biura Politycznego przywiązują wielką wagę do zadań rad w dziedzinie koordynacji w całości gospodarki na terenie ich działania. Rady narodowe powinny zapewnić pełną koordynację działalności produkcyjnej terenowego przemysłu państwowego, spółdzielczego i przemysłu, zarządzanego centralnie: wojewódzkie organy planowania powinny mieć prawo kontroli stopnia wykorzystania przedsię-

biorstw przemysłu centralnego na swoim terenie działania i przedkładania wniosków w sprawie lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych lub zaniechania inwestycji; po winny analizować istniejące powiązania kooperacyjne między przedsiębiorstwami przemysłu centralnego oraz możliwości rozszerzenia racjonalnej kooperacji, opartej na prawidłowej specjalizacji produkcji między przedsiębiorstwami przemysłu terenowego i spółdzielczego pracy a przemysłem kluczowym.

Podległe prezydium rad, komórki wykonawcze, które mają w tych sprawach wnioskować, muszą posiadać specjalistów różnych dziedzin, inżynierów, ekonomistów, znających się na rzeczy pracowników planowania, ludzi z inicjatywą i koncepcjami.

Wykorzystać rezerwy produkcyjne

W naszej gospodarce tkwią nadal wielkie, niewykorzystane dotychczas rezerwy produkcyjne. Wiele zakładów przemysłowych nie wykorzystuje w pełni swych mocy produkcyjnych.

Równocześnie resorty planują i prowadzą różne inwestycje bez należytego zbadania możliwości ich uniknięcia przez wykorzystanie istniejących rezerw. W wielu zakładach pracy, często blisko siebie położonych, istnieją jednolite wydziały produkcyjne, których moc nie jest w pełni wykorzystywana. Produkcja skoncentrowana w jednym zakładzie, pozwala zaspokajać potrzeby pozostałych zakładów.

Przedsiębiorstwa nie mają dostatecznego rozeznania w możliwościach lokowania zamówień kooperacyjnych na własnym terenie lub też kierują się tendencją do kooperowania z przedsiębiorstwami podległymi temu samemu zjednoczeniu, choćby takie przedsiębiorstwo było oddalone o setki kilometrów. A często zakład, z którym można kooperować, znajduje się w pobliżu. Występują dodatkowe koszty transportu, wyjazdów, diet, strata czasu, czego można uniknąć.

Dotychczas, praktycznie rzecz biorąc, rady narodowe w słabym stopniu i tylko w małym zakresie prowadziły działalność koordynacyjną na polu gospodarczym. Starały się one głównie o skoordynowanie zadań planu terenowego z zadaniami planu centralnego.

Jeszcze gorzej przedstawia się koordynacja w odniesieniu do spółdzielczości.

Błędny byłby pogląd — kontynuuje mówca — że wszystko zależy od ilości i poziomu kwalifikacji kadr organów wykonawczych prezydium rad narodowych. Niemniej należy od samych rad, od ich aktywności, od szerokiego udziału radnych i aktywnego społecznego w pracach komisji rad, od ich twórczej inicjatywy, od wszechstronnej kontroli społecznej. W czasie ostatniej kadencji rad komisje sprawny nieco swoją działalność, nie mniej istnieje nadal wielka dysproporcja między możliwościami a efektami ich pracy.

W skład nowo wybranych rad narodowych wszystkich szczebli wchodzi 184 tys. radnych. Ta wielka armia powinna tworzyć trzon różnych komisji rad i uzupełniać ich skład szerokim aktywnym społecznym.

Sprawa gospodarki mieszkaniowej

Wł. Gomułka przechodził następnie do omówienia sprawy uporządkowania gospodarki mieszkaniowej w miastach, podkreślając, że rady narodowe winny zająć się nią natychmiast.

W oparciu o doświadczenia warszawskie, mówca wskazu-

je na niedomagania w polityce mieszkaniowej rad narodowych.

1 Obecnie znajduje się w Warszawie ponad 14 tys. rodzin, czyli około 57 tys. osób, zakwalifikowanych przez wydziały kwaterek do przydziału mieszkań. Rodziny te oczekują na przydział od szeregu lat i nikt im nie może powiedzieć, kiedy to nastąpi. Trzeba więc wprowadzić taki system przydziału mieszkań, który pozwoli określić, kiedy każda zakwalifikowana rodzina otrzyma mieszkanie.

2 Gdyby nadal stosować dotychczasowe normy, tj. przydziały na każdą osobę 9 m kw. powierzchni mieszkalnej, to co najmniej połowa rodzin już zakwalifikowanych do otrzymania mieszkań nie mogłaby ich otrzymać w bież. 5-leciu. Zachodzi przeto konieczność zmniejszenia norm przydzielanych mieszkańach do 5-7 m kw. na osobę. W następnej 5-letniej normie to można będzie zwiększyć. Przyjąć również należy zasadę, że mieszkańcom domów wyburzonych przysługują się czasowo powierzchnie mieszkalne w zasadzie nie większą od poprzednio zajmowanej.

3 Nieprawidłowa jest również struktura nowo budowanych mieszkań, zbyt wiele buduje się mieszkań 4-iżbowych i większych. Proporcje te należy radykalnie zmienić na rzecz mieszkań 2- i 3-izbowych i w tym kierunku skorygować projekty wszystkich inwestycji.

4 St. RN faktycznie nie dysponują dotychczas mieszkańami zwolnionymi przez najemców, którzy uzyskiwali mieszkania w ramach budownictwa spółdzielczego i zakładowego. To również ulegnie zmianie. Warunkiem otrzymania nowego mieszkania z budownictwa spółdzielczego i zakładowego musi być oddanie zwolnionej mieszkania do dyspozycji rady narodowej.

5 następną zmianą — to scentralizowanie spraw przydziału mieszkań przy St. RN. Rady dzielnicowe będą tylko wnioskować w sprawie przydziału. Centralizacja umożliwi opracowanie długoterminowego planu rozdziału mieszkań, zawiadomienie petentów z góry o terminie przydziału przestrzeganie zasad kolejności, załatwienia i innych ustalonych kryteriów polityki mieszkaniowej, przydzielanie mieszkań położonych najbliższej miejsca pracy petenta itp.

6 Ważną innowacją jest wprowadzenie jednolitego formularza podań o przydziale mieszkań. W ten sposób wszelkie pisma i podań, z jakimi dotychczas zwracali się petenci w swych sprawach mieszkaniowych do różnych instytucji i osób, staną się bezprzedmiotowe.

Trzeba też wprowadzić zasadę podawania do wiadomości wszystkich zatrudnionych komu spośród pracowników ich zakładu zostało przyznane mieszkanie.

Decyzje o przyznawaniu mieszkań i decyzje we wszystkich sprawach z tym związanych podejmować będzie w Warszawie komisja działająca przy St. RN.

7 Wprowadza się zasadę, że nie będzie się uwzględniać podań o przydziale przez radę mieszkaniową rodzinie, której dochoł miesięczny przeliczony na jednego członka rodziny przekracza 1.500 zł. Aby rodzinom takim ułatwić uzyskanie mieszkania spółdzielczego St. RN przeznaczy 12 proc. nowo zbudowanych izb na sprzedaż lokatorskim spółdzielniom mieszkaniowym.

Mówca podkreśla następnie, że należy stanowczo przeciwstawić się wyzyskaniu z budownictwa społecznego, jaki nierzadko ma miejsce pod przykrywką zamiany mieszkań. Należy więc wprowadzić zasadę, że strona, która przy zamianie uzyskuje mieszkanie o wyższym standardzie wpłaca do budżetu rady sumę, wydatkowaną normalnie dla zaistalowanie takich urządzeń.

Inny sposób handlu mieszkaniem polega na tym, że osoba, która otrzymała mieszkanie wprowadza do niego faktycznie lub fikcyjnie sublokatorów i normalnie zameldowuje ich w urzędzie meldunkowym. Po określonym czasie osoba ta wyprowadza się z mieszkania, w którym pozostają już jako gospodarze poprzedni sublokatorzy. W takich przypadkach należy bezwarunkowo przesiedlać tych sublokatorów do jakiegokolwiek mieszkania zastępczego.

Gospodarka mieszkaniowa powinna być w pełni ujednolicona i kierowana przez rady,

które posiadają ku temu wszystkie uprawnienia. Ułatwi to projektowana uchwała Rady Ministrów w sprawie nowych zasad przydziału mieszkań w Warszawie oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie kontroli i aktualizacji wydanych uprawnień do dodatkowej powierzchni mieszkalnej, a także w sprawie kontroli stosowania norm powierzchni biurowej.

Problemy mieszkaniowe, które re dręczą ludność Warszawy występują również w wielu innych miastach naszego kraju — trzeba więc rozwiązywać je w sposób jednolity.

Nowe zadania rad gromadzkich

Kolejną część przemówienia I Sekretarz KC poświęca nowym zadaniom gromadzkich rad narodowych. Wśród tych zadań centralne miejsce zajmuje opracowywanie gromadzkich planów rozwoju rolnictwa. GRN powinna posiadać własny plan rozwoju rolnictwa, opracowany w oparciu o przekazane jej z powiatu wskaźniki i zlecenia wynikające z planu powiatowego.

Gromadzkie plany rozwoju rolnictwa muszą być bardzo uproszczone, zrozumiałe dla każdego członka rady gromadzkiej. Poza ogólną statystyką obszaru gruntów w gromadzie i powierzchni upraw podstawowych roślin oraz stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, powinny zawierać zadania w zakresie gospodarki nasiennej, szacowanego wzrostu podstawowych plonów, wzrostu lub spadku pogłowia zwierząt, melioracji gruntów. W planie gromady powinna być również ujęta pozarolnicza działalność GRN. U podstaw projektów planów należy położyć zasadę wykorzystania rezerw produkcyjnych rolnictwa.

Plan potrzebny jest przede wszystkim po to aby ułatwić zorganizowane działanie gromady i każdej wsi na polu walki o rozwój rolnictwa, aby podnieść aktywność GRN, wszystkich organizacji wiejskich i całej ludności rolniczej, wzmoc ich wysiłki oraz troskę o wzrost produkcji rolnej.

W ramach planu gromadzkiego, każda wieś powinna posiadać swój plan działania, opracowany przez aktywny społeczny wsi i zatwierdzony przez ogólne zebranie wiejskie. Należy w takim planie przewidzieć zadania wsi, wynikające z planu gromady, ustalić konkretne przedsięwzięcia poszczególnych gospodarstw, zmierzające do intensyfikacji produkcji rolnej, wreszcie ustalić, jakie środki należy podjąć dla rozwiązania problemu gospodarstw podupadłych. Plany działania na wsi powinny obejmować również takie sprawy, jak np.: budowę i naprawę dróg wiejskich w ramach czynów społecznych, zbiórki na szkoły Tysiąclecia itp.

Plany takie powinien opracowywać zespół, złożony z miejscowych działaczy. Zespół taki powinien być ciałem stałym, wewnętrżnie ukonstytuowanym. Mogłby on również zajmować się sprawami społeczno-politycznymi, organizować spotkania wsi z przedstawicielami prezydium rady gromadzkiej i rad wyższych szczebli, a także z posłami na Sejm. Wydaje się, że najlepiej odpowiadałaby mu nazwa: Wiejski Komitet Frontu Jedności Narodu.

W gromadach stojących na wysokim poziomie organizacyjnym można by wprowadzić zadania w zakresie bilansowania produkcji pasz treściwych. Chodzi o to, aby w ramach gromady obliczać, ile gromada produkuje ziarna towarowego i ile zakupuje na rynku pasz treściwych. Założeniem i perspektywiczną wytyczną 5-letniego planu rozwoju rolnictwa każdej gromady powinno być zabezpieczenie — w ramach

własnej produkcji — niezbędnej ilości pasz dla zwiększonego w ramach planu pogłowia zwierząt gospodarskich, przy utrzymaniu przynajmniej na obecnym poziomie produkcji zboża towarowego.

Dużo uwagi poświęcił I Sekretarz KC sprawie gospodarstw upadłych, które stanowią 1,5 proc. ogólnej liczby gospodarstw powyżej 2 ha i które posiadają łącznie 300—350 tys. ha użytków rolnych. Główną przyczyną zaniedbania gospodarstw jest podeszły wiek ich właścicieli i brak rąk do pracy, a także niedostateczne zabudowanie gospodarstw, brak inwentarza żywego i martwego, a w końcu nieudolność i nieumiejętność gospodarowania, niedbałość, pijaństwo oraz różne wypadki losowe.

Należy dopomóc słabym gospodarstwom

Każda GRN, każda wieś powinna zbadać i ustalić jakie przyczyny złożyły się na zaniedbanie gospodarstwa i czy rokuje ono poprawę. Gospodarstwom podupadłym, które mają perspektywę rozwoju, należy dopomóc w wybrnięciu z trudności, ale tylko takim. Zdecydowana większość perspektyw takich nie posiada. Trzeba zmienić właścicieli bądź użytkowników tych gospodarstw. Musi je przejąć państwo, jedne w całości, inne w części. Decyzje o przejmowaniu nieruchomości powinny leżeć w kompetencji prezydium PRN. One też powinny przekazywać te nieruchomości różnym użytkownikom — PGR, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom rolniczym i indywidualnym gospodarstwom chłopskim. Na określony okres nieruchomości te powinny być zwolnione od podatków i dostaw obowiązkowych.

W niektórych województwach właściciele zaniedbanych gospodarstw wyrażają życzenie przekazania swych nieruchomości na własność PGR, pod warunkiem zabezpieczenia im emerytury. Wydaje się słuszne, aby życzenia takie uwzględniać, jeśli areal gospodarstwa przylega do obszaru PGR. Należy stworzyć ku temu odpowiednie podstawy prawne.

PGR nie mogą jednak przejmować gospodarstw indywidualnych, zwłaszcza o niewielkim areale ziemi, które do nich nie przylegają. Tylko jednolity obszar o powierzchni co najmniej 100 ha, położony niezbyt daleko od PGR, mógłby być przejęty. Należałoby więc ułatwić wymianę gospodarstw.

Nie leży w interesie rolnictwa i w interesach państwa dalsze rozdrabnianie gospodarstw, przekształcanie ich w pomocnicze gospodarstwa rolne dla ludzi zatrudnionych poza rolnictwem. W latach 1958—1960 dokonywano rocznie ok. 10 tys. działów sądowych i ok. 1.500 działów notarialnych. W tej sytuacji staje się koniecznością ustawowe zahamowanie dalszego podziału gospodarstw, przynajmniej na pewien czas.

Wielkie zainteresowanie na wsi wywołuje sprawa przekazania radom gromadzkim uprawnień do wymiaru podatku gruntowego. Podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie wymaga zebrania odpowiedniej sumy doświadczeń. Trzeba uporządkować również i uproszczyć cały system wymiaru, ściągania i księgowania podatków oraz przeprowadzić gleboznawczą klasyfikację gruntów.

Prezydium prawie wszystkich WRN i wielu rad powiatowych — mówi następnie Wł. Gomułka — występują z wnioskami o zlikwidowanie gromad, które nie rękują żywotności. Po przeprowadzonej w ostatnich latach reorganizacji istnieje obecnie 6.331 gromad.

Według opinii województw i powiatów, należy jeszcze scalić ok. 600 małych i słabo pracujących gromad i nareszcie ostatecznie zamknąć reorganizację gromad.

W końcowej części przemówienia I Sekretarz KC mówi o roli i zadaniach radnych i komisji rad oraz ich współpracy z komitetami Frontu Jedności Narodu.

Zapewnić realizację postulatów wyborców

Podczas kwietniowej kampanii wyborczej, wyborcy zgłosili dziesiątki tysięcy postulatów i wniosków. Część tych wniosków załatwiana jest przez organa administracyjne prezydium rad bez pomocy ze strony społeczeństwa. Obowiązkiem radnych jest pilnować, aby wnioski te zostały załatwione. Druga część wniosków może być załatwiona tylko przy pomocy ludności, jej czynów społecznych. Tu zadanie radnego jest szersze.

Powinien on wpływać na prezydium rady lub określoną komórkę administracyjną, by dostarczyły niezbędnych środków lub materiałów do wykonania czynu społecznego oraz współdziałać w organizowaniu ludności do tych czynów. Aktywna działalność społeczna radnego przyczynia mu autorytet wśród wyborców, podnosi autorytet całej rady.

Działalność rad wiąże się ściśle z działalnością Komitetów Frontu Jedności Narodu. Komitety FJN mają nie tylko prawo, ale i obowiązek zapraszać radnych i posłów na spotkania z wyborcami oraz organizować takie zebrania. Jest to obustronnie korzystne. Trzema komitetów FJN — stwierdza w zakończeniu Władysław Gomułka — są członkowie naszej partii, od nich, od egzekutywy komitetów partyjnych przede wszystkim zależy, czy komitety FJN będą przejawiały tak żywą działalność przez cały okres kadencji rad i Sejmu, jaką wykazywały w okresie przedwyborczym.

W ramy działalności Frontu Jedności Narodu trzeba wprowadzić terenowe grupy partyjne, uaktywniać je w działalności komitetów blokowych, komitetów rodzicielskich itp.

dla każdego...

● Poznański AZS organizuje 23 i 24 lipca zawody lekkoatletyczne na stadionie przy ul. Pułaskiego, w których weźmie udział kilku czołowych reprezentantów NRD.

● W Krotoszynie odbyły się pływackie mistrzostwa Polski głuchoniemych. 30 najlepszych pływaków zaliczono do kadry. Przygotowywać się oni będą do Pływackich Igrzysk Głuchoniemych, które odbędą się w sierpniu w Helsinkach.

● Czwórmez pływacki odedzie się w niedzielę w Krotoszynie przy udziale zawodników miejscowej Astry, toruńskiego Pomorza, Energetyka z Poznania i łódzkiego Startu.

● Piłkarze I-ligowego Lecha rozegrali spotkanie z czołowym zespołem Vorwaerts-Cottbus, w miejscowości Forst (NRD). Wynik 2:2. Bramki dla Lecha zdobyli: Maciejak i Gogolewski.

● Koszykarki krakowskiej Wisły zdobyły Puchar Polski, bijąc w finałowym spotkaniu Spolem — Łódź 67:31. Wisła wywalczyła zaszczytną nagrodę po raz trzeci.

● Podczas lekkoatletycznych mistrzostw AAU w Nowym Jorku, J. Silvester uzyskał w rzucie dyskiem — 59,63 m. Mistrz olimpijski Oeter — miał 58,05.

● Zbigniew Orywał startujący na mityngu w miejscowości Lohja (Finlandia) wygrał bieg na 800 m w czasie 1.51,2 min. Schmidt miał w trójsoku — 15,83 m.

Ze względu na druk pilnego materiału z VIII Plenum KC PZPR — kolejny odcinek „Fall Fritz” zamieścimy w numerze jutrzejszym.

„Dni Morza” — cały rok

Znajomość gospodarki morskiej nie jest w naszym społeczeństwie zbyt wielka. Z różnych, między innymi i historycznych, przyczyn sprawy morza nadal jeszcze w odczuciu i rozumieniu przeciętnego obywatela ograniczają się do kręgu wypoczynkowo-kuracyjnych atrakcji wybrzeża i romantyczno-egzotycznych stron żeglugi. Zajmujemy wobec tych spraw postawę bardziej uczuciową, a uboższą w elementy chłodnego, gospodarskiego rozumowania. Przeciwnie niż w stosunku do innych gałęzi naszej gospodarki.

„Dni Morza”, które stają się już jedną z tradycji narodowych, jak się zdaje zawdzięczają swoją popularność właśnie temu, że poprzez bogatą część kilkudniowego programu, obejmują imprezy typu widowiskowego, działają na odbiorców przede wszystkim emocjonalnie. Pogłębienie osiągniętej w ten sposób, pozytywnej przecież, postawy — jest zadaniem nie tylko na „Dni Morza”, lecz, i to przede wszystkim, zadaniem na cały rok, na stałe.

Nie ulega chyba wątpliwości stwierdzenie, że w popularyzacji istotnych zagadnień morskich wśród młodzieży mamy jeszcze dość daleko do osiągnięcia szczytu możliwości.

Jest to nie tylko kwestia rozszerzenia zakresu działania i oddziaływania ze strony organizacji młodzieży, ale i pewnej rozbudowy, rozszerzenia programu nauczania w szkołach podstawowych i jedenastolatkach — oczywiście nie przez wprowadzenie do programu nowych, „morskich” przedmiotów lekcyjnych, lecz przez uwzględnienie w szczegółowych programach niektórych przedmiotów, na przykład geografii, historii, biologii, wiedzy o Polsce współczesnej, czy nawet fizyki i matematyki — elementów wiedzy o morzu jako czynniku nie tylko fizjograficznym, ale przede wszystkim ekonomicznym i politycznym.

Rozwój polskiej gospodarki morskiej w latach powojennych, szczególnie duży krok naprzód, jaki w bieżącej pięcioletce zostanie dokonany w

wielu jej dziedzinach — stanowi ciekawy i obfity materiał dla pracy propagandowej wśród dorosłych.

Rozszerzenie zasięgu i zwiększenie liczebności floty handlowej i rybackiej, rozbudowa portów i przemysłu stoczniowego, wreszcie rozwój odpowiedniego zaplecza na lądzie — zarówno w sensie materialnym, jak i przygotowania kadr — to nie są sprawy, z którymi można się jako tako otrzaskać w ciągu kilku „Dni Morza”.

„Dni Morza” jako stała praca propagandowa, kształcąca, uświadamiająca, powinny trwać — i oby trwały — przez cały rok.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

MOJE DZIECKO PIJE...

...Niepijący pochodzą w większości z domów, w których żadne z rodziców nie pije i gdzie oboje odnoszą się z dezaprobatą do używania napojów alkoholowych. Zwyczaj rodziców w używaniu trunków odbija się w zwyczajach ich dzieci...

Tak mówi w amerykańskim piśmie „Listan” psycholog Ewen Jones, który przeprowadził bardzo wszechstronne badania wśród kalifornijskiej młodzieży na temat picia przez nią napojów alkoholowych. I takie — między innymi — podaje liczby: 71,4% ankietowanych (było ich 8507, w wieku 14—19 lat) już próbowało alkoholu, a 23,5% przyznało się, że pija często, przynajmniej raz w tygodniu.

„Jakie pszczoły, taki miód”

Wracamy jednak do początku kowego cytatu: jeżeli matka pija raz na tydzień, to tylko 3/4% ankietowanych dzieci używało alkoholu, jeżeli pija dwa razy w tygodniu, to do

kielicha zaglądało już 4,6% ankietowanych, a jeżeli pija częściej, to liczba pijących wzrasta do 5,8%. Jak mówi poeta: „Jakie pszczoły, taki miód...”

Prawda przedstawiona wyżej i odnosząca się do reprezentatywnej części młodzieży amerykańskiej odnosi się, bez większych retuszy, do polskiej młodzieży. Może tylko z jednym wyjątkiem: 32,1% ankietowanych przez Jonesa pierwszy kieliszek alkoholu wypilo w samochodzie. Nasi miłośnicy pierwszego kieliszka alkoholu wypili w domu. I to szczególnie musi przerażać!

Oto do niejakiego Rosiaka z W. (województwo poznańskie) przyjechał brat z Ameryki. Sute, polskie przyjęcie. Wszyscy piją. Nie pije tylko 8-letni syn Rosiaka. Stryjek

namawia. Ojciec nie pozwala. Stryjek obiecuje 10 dolarów. Tatulek przestał się wahać.

Oto władze szkolne powiatu Krosno Odrzańskie ankietują 1260 osób (uczniów szkół podstawowych, średnich, zwykłych, średnich dla dorosłych, a nawet przedszkolaków) na okoliczność: „Kiedy i w jakich okolicznościach piliś po raz pierwszy alkohol?” Tylko 40 osób nie miało jeszcze alkoholu w ustach. Pozostali pili. Wielu zaczęło swoją „pijawką karierę” w wieku... 5 lat! „Gdy kasałem, to mama kazała mi wypić kieliszek wódki. Mówiła, że to dobre lekarstwo na kaszel”. Jak nie mogłem zasnąć, to ojciec dawał mi piwo”. „Pierwszy raz piłem wódkę razem z ojcem, bo akurat nie miał kolegi do ówiartki”.

„Drugi puchar bierze człowieka”

Oto 97 dzieci (na 128) z klas VI i VII dwóch wiejskich szkół powiatu poznańskiego pili już wino, piwo, wódkę. Najczęściej w święta i w uroczystości rodzinne (imieniny, chrzciny, śluby) za zgodą swoich rodziców, albo za zgodą starszego rodzeństwa. Oto na 4500 dzieci w wieku 7—14 lat przebadanych przez Wojewódzką Przychodnię Higieny Szkolnej w Gdańsku — 36,9% dzieci nie zna jeszcze smaku alkoholu, pozostałe, niestety, znają, z czego aż 20% to dzieci systematycznie upijające się. 57% badanych dzieci ma rodziców często zaglądających do kieliszka. I w tym wypadku ogromna większość badanych, pierwszy kieliszek alkoholu wypili w domu, pod patronatem, za wiedzą, za zgodą, za namową rodziców.

Przysłowie japońskie mówi: „Pierwszy puchar wina bierze człowieka, drugi puchar wina bierze człowieka”.

W rezultacie (znow skromna cząsteczka przerażających faktów: w roku 1960 w Izbach Wyrzeżeń nocowało 5370 młodocianych w wieku 12—18 lat. Zakład Kryminalistyki PAN badając środowiska młodocianych recydywistów stwierdził, że z grupy 500 badanych — 52% pije wódkę kilka razy w tygodniu. 80% młodocianych pacjentów warszawskiej Przychodni Przeciwwenerycznej zaraziło się po pijanemu (nadal zresztą pija). Na 105 dzieci w wieku szkolnym przebadanych w Nowym Targu — 81 jest mniej, lub więcej niedorozwiniętych. Przyczyna — alkohol!

Oczekujecie komentarza? Oczekujecie wniosków? Widocznie nieuważnie przeczytaliście ten artykuł...

MIROSŁAW SANIGÓRSKI

Wyruszają na morze

Już za parę dni „czerwone żagle” wyruszą na morze. Przez okres wakacji przebywać będą na tych jachtach chłopcy i dziewczęta z harcerskich drużyn wodnych i żeglarskich z całej Polski. Pływac będą po zatoce gdańskiej, poznając tajniki żeglarskiego, duże i małe porty, w których odwiedzać będą zakłady naszej gospodarki morskiej. A tymczasem przy nabrzeżach w gdańskim basenie żeglarskim trwają ostatnie przygotowania. Harcerze czyszczą, polerują, malują swoje jachty przed wyjściem na morze. Na zdjęciu: harcerki z „ABC” jachtu pod kierunkiem instruktora Janusza Wysoczańskiego.

CAF — fot. Kosycarz

10 000 izb więcej

W Polsce istnieje w tej chwili 1.077 spółdzielni mieszkaniowych. Prowadzą one swą działalność w 337 miastach i zrzeszają 147.500 członków. Spółdzielczość stała się więc ważnym czynnikiem w rozwiązywaniu nagromadzonego problemu mieszkaniowego w kraju.

Przecież jednak na tym nie kończy się jej rola. Spółdzielczość wdraża szerokie rzesze członków do sprawnej organizacji procesów inwestycyjnych i kontroli wykonawstwa, do lepszego administrowania zespołowym majątkiem. Efekty są widoczne. W wielu miastach koszt izby mieszkalnej jest na budowach spółdzielczych niższy aniżeli w wykonawstwie... powierniczym DBOR-u, niższe są także koszty eksploatacji mieszkań, administrowanych przez spółdzielczy samorząd. Spółdzielcy bowiem sami dbają o czystość i wykonują bezpłatnie różne prace.

Pięć lat — 428 tys. izb

Mimo tak szybkiego rozwoju, budownictwo spółdzielcze nie nadąża za zapotrzebowaniem.

Ludzie mają oszczędności i latami czekają w kolejce. Rząd, wychodząc naprzeciw postulatowi oszczędzającym, postanowił wydatnie rozszerzyć zakres tego budownictwa. Jeśli w ostatnich 3 latach spółdzielczy stan posiadania zwiększył się o 110 tys izb mieszkalnych, to w latach 1961—65 spółdzielnie oddadzą do użytku członków około 428 tys. izb. W rezultacie dotychczasowe zasoby spółdzielni wzrosną prawie 3-krotnie i w końcu 5-latkę wyrażać się będą liczbą 203 tys. mieszkań, użytkowanych przez około 800 tys. osób.

Warto podkreślić, iż obecnie cały wysiłek spółdzielczy skoncentrowany jest na takim gospodarowaniu środkami, aby za te same pieniądze można było wybudować dodatkowo 10 tys. mieszkań. Właśnie wokół tego zagadnienia koncentrowała się głównie dyskusja podczas ostatniego Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielni w Warszawie.

Można taniej

Spółdzielnie zamierzają rozwijać najbardziej ekonomiczne formy budownictwa mieszkaniowego przy ścisłym przestrzeganiu normatywów w projektowaniu i uwzględnianiu przeciętnej wielkości rodzin. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że największe zapotrzebowanie istnieje na mieszkania dla rodzin składających się z 3—4 osób i w 30 proc. na pomieszczenia 1 i 2 osobowe. Średnia powierzchnia budowa tych mieszkań nie powinna przekraczać więc 44 m² i stąd też taki wskaźnik przyjęły spółdzielnie za wytyczne w przyszłej działalności.

Oczywiście, wprowadzenie tej zasady powinno się łączyć z przyznaniem spółdzielcom prawa do otrzymania większe

go mieszkania w wypadku wzrostu liczebności rodzin. Istnieje projekt, by spółdzielcy mogli wymieniać między sobą mieszkania nawet w obrębie innych miast.

Dla uzyskania dalszej obniżki kosztów, spółdzielnie zwracają większą niż dotychczas uwagę na rachunek ekonomiczny już w projektowaniu, a następnie w projektowaniu i w realizacji inwestycji. Wprawdzie zasadę tę w dużej mierze już stosowano, jednakże członkowie — przyszli mieszkańcy domów spółdzielczych — będą obecnie współdziałać przy opracowywaniu programów inwestycyjnych i w szerszej niż dotychczas mierze zajmą się społecznym wykonaniem tzw. małej architektury.

Zjazd wskazał także na konieczność jak najściślejzego włączenia spółdzielni do realizacji zadań rad narodowych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, zabezpieczenia spółdzielniom lokalizacji ich budynków co najmniej na 3 lata przed przewidzianym rozpoczęciem robót oraz utrzymywania przez spółdzielców ścisłych kontaktów z zakładami pracy, dla lepszego zaspokajania potrzeb ich pracowników i szerszego wykorzystania funduszy przedsiębiorstw na budownictwo mieszkaniowe.

Duże możliwości

Zjazd polecił Zarządowi Związku, aby wystąpił do władz centralnych o uregulowanie problemów hamujących dotychczas rozwój spółdzielczego budownictwa. Chodzi tutaj o wcześniejsze wyłączenie przez rady terenów prywatnych, niezbędnych dla spółdzielczego budownictwa, o nie obciążanie członków kosztami inwestycji socjalnych, kulturalnych, lokali handlowych i usługowych, oraz ogólnym uzbrojeniem terenów.

Podczas Zjazdu poświęcono też sporo uwagi zabezpieczeniu pełnej używalności już oddanych budynków i wygodzie mieszkańców. Spółdzielcy będą więc organizować własne brygady remontowe i warsztaty naprawcze, będą wyzyskiwać inicjatywę członków, by we własnym zakresie naprawiali uszkodzenia oraz dbali o czystość i estetykę spółdzielczych obiektów.

Przytoczone dane są tylko drobną częścią dyskusji na Zjeździe. Zatwierdzone przez Zjazd plany są bardzo ambitne i wskazują, że przy kontynuowanej od lat polityce partii i rządu spółdzielnie posiadają duże możliwości rozwoju.

BRONISŁAW LISOWSKI

Co mówią inni

Odgłosy MTP

Specjalny korespondent „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (fte), zdając relację z XXX MTP, zwraca uwagę zachodniomiejemskie go świata handlowego na wysunięcie się na czoło angielskiego konkurenta w handlu z Polską.

„Jak byśmy nie pewnie — pisze „FAZ” — oceniali ogólne szanse handlu ze Wschodem, rzut oka na XXX, Poznańskie Międzynarodowe Targi wskazuje, że nie zmalało zainteresowanie się zachodniego rynku tymi Targami. Znamienne jest, rozwijająca się koncentracja na ciężkim przemyśle. — Szczególnie jest to widoczne w hali Republiki Związkowej, której powierzchnia zmniejszyła się z 13,100 do 11,600 m². Niektóre wielkie firmy jak Gutehoffnungshütte występują po raz pierwszy w Poznaniu. Nieobecni są natomiast producenci dóbr konsumpcyjnych, zwłaszcza włókiennicy.

Istnieje obawa, że wobec ofensywy eksportowej zachodnich konkurentów pozostaniemy w tyle. Szczególnie Wielka Brytania zbiera obecnie żniwo z podpisania na początku czerwca umowy towarowej. Dwustronna wymiana towarów między Polską i Wielką Brytanią przewiduje zwiększenie się jej o 15 procent. Anglia już w ubiegłym roku prześcignęła Republikę Związkową, która przez długie lata była największym handlowym partnerem Polski. Jej import produkcji polskiej wynosił 395 milionów DM, gdy Republiki Związkowej — 229 mln., a eksport angielski dał 355 mln. DM, gdy zachodniemiecki — 283 mln. DM.

Polski minister handlu zagranicznego Trampczyński przed dwoma tygodniami przyjechał swemu brytyjskiemu koledze — ministrowi Maudlingowi w Warszawie zakupy polskie w Anglii w takich rozmiarach, że Wielka Brytania może stać się głównym dostawcą dla Polski maszyn i urządzeń przemysłowych. Ze swej strony Polska staje się nie tylko dostawcą bekonu, ale już na obecnych Targach na początku, Anglia zakupiła 63 polskie precyzyjne obrabiarki”.

LEKTOR

BOLESŁAW KOAŁT Syn Pankowianka

Marceli żadnym słowem nie zdradził się z takim życzeniem, przeciwnie, robił wrażenie zmartwionego chorobą żony, ale Majka umiała już odgadnąć jego myśli i uczucia, choć zawsze, prawie zawsze mówił i czynił co innego niż myślał. Spodziewała się Majka także odwiedzin żandarmów, ale tutaj Marceli miał rację, że oni nie tacy skorzy do daremnej fatygi, i jeśli już ustanowili odpowiedzialnych zakładników, w osobach Majki, sołtysa i jego samego, to raczej nie będą zwracać sobie głowy. Marcin powinien zjawić się lada dzień, skoro im ucieki i ucieczka powiodła się, a powiodła się na pewno, bo jeśli go szukali tutaj, to znaczy, że nie złapali go gdzie indziej — tak Majka rozumowała. Ale Marcin nie zjawił się i Majka daremnie wyglądała co chwila na drogę, a niekiedy wychodziła nawet poza wieś, ku gościńcowi do miasta, to znów ku lasowi, bo i od lasu mógł nadejść Marcin. Marceli zapewne wyczuwał to napięcie, zagadał któregoś wieczora:

— Jakoś pani męża nie widać.

Wydało się jej, że Gwiazdów tylko udaje współczucie, że w gruncie rzeczy rad jest temu, iż zbieg się nie zjawia.

— Właśnie — powiedziała i pomyślała zaraz, że nie ma prawa tak sądzić, że może w ten sposób krzywdzi Marceliego, który zawsze był dla niej dobry.

— Może mu się co przydarzyło, bróń Boże.

— To „Boże bróń” zabrzmiało jak „Boże daj” i nie po mogło karcenie siebie samej, przeświadczenie o tym, że Marceli pragnie, by Marcin nie przyszedł tu nigdy, pozostało, tkwiło w świadomości jak uciążliwa drzazga, każdą myśl o Marcinie czyniło przykrą i zawstydzającą.

Gundzie po kilka dniach zrobiło się lepiej, przestała majaczyć, a do modłów nie zapalała już gromnic. Wychudła, ze zmierzwiłymi włosami wyglądała okropnie, ale z każdą godziną zmieniała się na lepsze, jadła teraz za dwóch i Majka zaledwie nadążała jej przyrządzać to jadle

- 39 -

— Widzi pani — mówił Marceli — a pani zaraz doktora. Mówię, że jak kto ma wyzdrowieć to wyzdrowieje, a jak ma umrzeć to i bez doktora umrze.

Kiedy Gunda wstała, Majka poczuła się niedobrze. Nie chciała nic mówić, ale gdy przyszła gorączka nie dała się już ukryć.

— To pewnie jakaś zaraźliwa choroba — mówiła Majka do Gwiazdówny — pan także zachoruje.

— Przywiozę doktora.

— Panie Gwiazdów, co pan opowiada, żonie pan nie przywiozł doktora, jak to wygląda, jak to będzie wyglądało.

— Pani to co innego.

— Co miało znaczyć to „co innego”? Wiedziała już wcześniej. Ale broniła się tej świadomości, to było dla niej upokarzające. Rywalizować z Gundą, choćby niechcąco, i wbrew swym zamiarom, jak gdyby ta biedna kobieta nie była dość nieszczyśliwa i godna litości — na to Majka nie mogła sobie pozwolić, to byłoby nie tylko brzydkie ale i podłe.

— Ja przecież nie mam pieniędzy na lekarza.

— To nic.

— Niech pan się zastanowi, co o tym pomyśli pana żona, jak ona to przyjmie.

— To panią zawiozę do doktora. Nie będzie wiedziała.

Tylko tego brakowało, spiskować z Marcelim przeciwko Gundzie. To niedorzeczność, do tego nie można dopuścić, co by na to powiedział Marcin?

— Ja pana proszę, panie Gwiazdów, ja pana błagam o to, niech mnie pan zostawi, nie wozi do doktora, czy pan mnie nie rozumie? Ja zresztą nie wejdę na wóz, ucieknę panu.

— No, jak pani chce — powiedział głosem zmienionym, pełnym tajemnej urazy.

— Pana żona przetrzymała, to i ja przetrzymam — próbowała się uśmiechnąć, choć w oczach się jej troiło, a głowa Marceliego zmieniała co rusz kształt i rozmiary to gorączka mąciła świadomość, nosiła bezprzedmiotowy strach.

— Ale niech pani sobie nie nie myśli — powiedział je szcze Marceli — ja tylko chciałem dla pani dobra.

(c. d. n.)

- 40 -

Dyrekcja MHD Art. Włókienniczymi w POZNANIU

ZAWIADAMIA SWOICH KLIENTÓW
ZE Z DNIEM 1 LIPCA 1961 R.

uruchamia Punkt Usługowy

W ZAKRESIE PRAC DEKORATORSKICH

JAK: ZAKŁADANIE FIRAN, ZASŁON,
DEKORACJI ŚCIAN, MIESZKAŃ ORAZ
DEKORACJI WNĘTRZ KLUBÓW
I ŚWIETLIC.

Uwaga Klienci

Zlecenia telefoniczne przyjmuje sklep MHD nr 17
Art. Dekoracyjne, Poznań, ul. 27 Grudnia 4
Telefon 529-20

K4829

Kuchmistrzów i kelnerów

zatrudni zaraz na okres sezonu letniego
GRAND HOTEL „ORBIS” W SOPOCIE.
Wynagrodzenie dla kuchmistrzów w za-
leżności od kwalifikacji, wysoka pensja
plus premia do 45 proc. oraz bezpłatne za-
kwaterowanie i wyżywienie w hotelu. Dla
kelnerów wynagrodzenie prowizyjne do 10
proc. Zgłoszenia przyjmuje sekcja plano-
wania pokój 239. K4802

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
BETONIARSKO CERAMICZNA W PRZEMKOWIE**
ul. Głogowska 31, pow. Szprotawa,
województwo Zielona Góra
oferuje do natychmiastowej dostawy
KAŻDĄ IŁOSC

CEGLY PEŁNEJ PALONEJ
w kl. 100 i 75 gatunek I i II wg. cennika
10 Zsp/60 odbiorcom państwowym, spółdzielczym
i prywatnym. K4667

Sprzedaz

**Samochód osobowy „Pan-
sa 100” w b. dobrym sta-
nie, zamienie na moto-
cykl lub sprzedam. Ed-
ward Kosowski, Zielono-
wo, poczta Biernatowo,
pow. Trzcianka. 12800p**

**Sprzedam tanio kasę re-
jestracyjną. Czajczyński
Wieleń, Poznańskie, Ko-
ściuszki 7. 12788p**

**Sprzedam samochód marki
„Pobeda” stan ideal-
ny. Wincenty Rudoman,
Września, Kosynierów 68,
Telefon 573. 3528p**

**Sprzedam samochód „Sko-
da-Spartak” w bardzo
dobrym stanie. Stęszew,
ul. Poznańska 13, tel. 45.
32523p**

**Sprzedam maszynę do
szycia. Poznań, Zwierzy-
niecka 41 m. 4. 32531p**

**Okazja! Sprzedam spiesz-
nie nową żaglówkę „Sło-
n”. Poznań, Polna 86, m.
3. 32537p**

**Mięso suszone styczeń-
nie dla lisów sprzedam.
Mosina, tel. 150. 32541p**

**Sprzedam samochody: no-
wy „Syrena” oraz w bar-
dzo dobrym stanie „Opel
Kapitan”. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32543p.**

**Sprzedam dachówkę z ceg-
łami automatyczną 800 pod-
kładów. Dąbrowskiego 197
(betoniarnia). 32545p**

**Maszynę do szycia dam-
ską tanio sprzedam. Wła-
domość tel. 611-01, wewn.
28. 32549p**

**Sprzedam warsztat stolar-
ski z maszynami w środ-
mieściu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32559p.**

S.†p.

Helena Grossmann

działaczka społeczna

zmarła po długich cierpieniach opatrzona Sa-
kramentami św. w Lipnicy w dniu 24 czerwca
br. nasza kochana ciocia i kuzynka w wieku
lat 84.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w
kaplicy ss. Urszulanek przy ulicy Chudoby 7,
w dniu 29 czerwca o godz. 10, a pogrzeb od-
będzie się na cmentarzu na Junikowie o godz.
11.50

o czym zawiadamia z głębokim żalem
RODZINA

32866p

WALIZY

W WIELKIM WYBORZE KUPISZ W SKLEPACH

MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu

przy ul. Stary Rynek 95/96

ul. Dzierżyńskiego 23, Gwardii Ludowej 12

K4843

NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ W ŚWIEBODZINIE

sprzeda:

- ciągnik marki „Ursus”,
- przyczepę traktorową,
- silnik spalinowy 15 KM
- oraz urządzenie do produkcji cegły.

12606

Garazu

MUROWANEGO
do 2 samochodów
bagażowych
„Nysa” i „Zuk”
POSZUKUJE
NATYCHMIAST
Spółdzielni Prac
„CZYSTOSC”
Poznań,
Mickiewicza 36
tel. 436-85

K4777

Sortownik

do kawy

marki „Probat”
lub innej

KUPIMY.

Oferty pisemne kie-
rować pod „E-2254”
PAR, Warszawa, ulica
Poznańska 32

K4778

Nieruchomości

Parcele budowlane za-
drzewiona 1800 m² prze-
dawn. Adres Rudziński Mi-
chał, Szamotuły Zielona 1

32682p

Dom jednorodzinny 3 po-
koje z kuchnią, spiżar-
nią, piwnicą itp. z zabudo-
waniami gospodarczymi,
ogrodzone, 37 arów i ła-
ka 20 arów oraz dwie
działki budowlane po 0,50
ha sprzeda właściciel w
Śierakowie 38 przy Ra-
wiczu.

32476p

Sprzedam dom 3-piętro-
wy z przylegającą parce-
lą w Poznaniu. Władysław
Wielicki — Poznań,
Hetmańska 1.

32487p

Sprzedam dom jednorod-
zinny z zabudowaniem
w Kuchlewie, poczta Kro-
bia, pow. Gostyń. Wła-
domość: Krobis, ul. Mie-
jska Górska 17, ul. Wo-
jtaszki Michał.

32481p

Nierogę sprzedam wsku-
tek choroby parcie bu-
dowlane. Poznań, Ry-
narska 15 m. 12 (blok
przy Scigienego).

32527p

Sprzedam parcelę 700 m²
zadrzewioną w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32551p.

Sprzedam działkę budo-
walną 630 m² — Górczyn,
Kierdeckiego, uzbójona.
Informacje: Poznań, Dzier-
żyńskiego 37 m. 13. 32574p

Oddam w dzierżawę sad
w Szczepankowie z zabu-
dowaniem, na hodowlę
kaczek, kur. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32753p.

Sprzedam 3 ha ziemi z
budynkiem nadającym
się na ogrodnictwo. Infor-
macje: Nowicki, Gniezno,
Mickiewicza 7 m. 6.

12803p

3 morgi ziemi nadające
się pod budowę lub na
hodowlę, 9 km od Gnie-
zna, przy szosie, sprzed-
am w całości lub w czę-
ściach. Oferty Poste Re-
stante Gniezno pod K. Z.
47. Karol Ziolkowski.

12802p

Sprzedam gospodarstwo
25 ha z dużymi maszy-
nami budowlanymi lub 15
ha. Adres wskazuje Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32799p.

8,4 ha ziemi blisko szosy,
szkoły, kościoła i auto-
busu, sprzedam. Hysp,
Długa Goślina, pow. O-
barniki.

12608p

Zguby

Zgubiono tablicę motocy-
klową nr 45-55. Józef
Grzeskowiak, Kaczano-
wo, pow. Września.

12807p

Zgubiłem legitymację
szkółną wydaną przez Te-
chnikum Mleczarskie —
Września na nazwisko
Marian Klusak.

12806p

Zgubiono świadectwo I
klasy ZSZ we Wrześni
na nazwisko Bogdan Hoff-
mann.

12805p

Zgubiono legitymację
służbową wystawioną
przez Prez. PRN Rawicz
na nazwisko Klementyna
Zięciakówna, Rawicz.

12797p

Różne

Wypożyczalnia pięknych
sukien ślubnych, welo-
nów, nakryć do chrztu.
Cheimonskiego 10. 32533p

Do Sopot zabiorę samo-
chodem 2-3 osoby 1. VII.
1961 r. Zgłoszenia telefon
97-65.

Przetargi — Komunikaty

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady
Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości:
w związku z budową kanału w ul. Małe Gar-
bary, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu
kołowego w/w ulicę na odcinku od ul. Bużni-
czej do ul. Św. Wojciecha. K4797

Cukrownia Miejska Górka w Miejskiej Górze
pow. Rawicz zaprasza przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne do składania
ofert na remont lokomotora typ Hoffman 1942
o mocy 40 KM typ silnika MWM. Blizszych in-
formacji udzieli dział Głównego Mechanika
cukrowni. Termin wykonania remontu 31. 8.
1961. Oferty należy składać w terminie do dnia
10. 7. 1961 na adres Cukrowni. Zastrzega się
swobodny wybór oferty lub nie przyjęcia żąd-
nej bez podania przyczyn. K4798

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Lwó-
wku, ogłasza przetarg otwarty na wydzierża-
wienie alei wiśniowych (ca 1400 drzew) na rok
1961. Przetarg odbędzie się w dniu 3 lipca br.
godz. 11 w salce Miejskiej Rady Narodowej.
Warunki dzierżawy do wglądu na miejscu. K4809

Dyrekcja Technikum Odzieżowego w Poznaniu
ul. Kazimierza Wielkiego 17 ogłasza przetarg
na wykonanie robót rozbiórkowych na nieru-
chomości (budynek gospodarczy) przy ul. Ka-
zimierza Wielkiego 17. Oferent uzyskuje prawo
do wykupienia materiału rozbiórkowego. W
przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin
wykonania prac rozbiórkowych łącznie z upo-
rządkowaniem terenu w okresie od dnia 15 do
31. 7. 1961 r. Oferty należy składać w sekre-
tariacie Technikum Odzieżowego w Poznaniu
ul. Kazimierza Wielkiego 17 do dnia 5. 7. 1961
r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. 7. 1961 r.
o godz. 10 w tut. Dyrekcji. Zastrzega się prawo
wyboru oferenta. K4786

Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe
Handlu Wewnętrzznego w Poznaniu — ogła-
sza przetarg na wykonanie instalacji siłowej
z materiałów oferenta w hali produkcyjnej
w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 225 wg
posiadanej dokumentacji. Słup kosztorysu do
wglądu. Blizszych informacji w Dziale Gł.
Mechanika. Oferty wraz z wstępny kosztory-
sem i terminem wykonania składać należy
w Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu przy
ul. Grunwaldzkiej 225 w terminie do dnia
10. VII. 1961 r. Komisje otwarcie ofert na-
stąpi w dniu 11. VII. 1961 r. o godz. 10 w Dy-
rekcji przy ul. Traugutta 1/9. W przetargu
mogą wziąć udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega
się prawo wyboru oferenta. K4848

Poznańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produk-
cji Nierdzewnej „Las” w Poznaniu, ul. Sło-
wackiego 13 — ogłasza II przetarg na wy-
konanie w Rejonie LPN „Las” Czarnków, ul.
Kościuszki 115/117:

a) instalacji c. o., wentylacji i przepompow-
nia skroplin w magazynie wyrobów goto-
wych i w pomieszczeniach socjalnych;

b) stacji redukcji pary, doprowadzenia pary
i wody do magazynu wyrobów gotowych,
odprowadzenia kondensatu i doprowadze-
nie ciepłej wody.

Dla wykonania wszystkich robót oferent
zobowiązany jest dostarczyć wszelkie potrzebne
materiały. Warunki techniczne i słup kos-
towany do wglądu i otrzymania w pok. nr 4
codziennie w godz. od 7—12. W przetargu
mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy
składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa pok.
nr 1 do dnia 8. VII. 1961 r., w którym to dniu
o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert. Termin roz-
poczęcia prac ustala się na dzień 15. VII.
1961 r. ukończenia 31. VIII. 1961 r. Zastrzega
się prawo wyboru oferenta. K4834

Sredzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tere-
nowego w Środzie, Pozn., ul. Dzierżyńskiego 34
— ogłasza przetarg nieograniczony na niko-
wanie galerii do piecy kuchennych — suk-
cesywnie — 600 kompletów. Blizsze inform-
acje można otrzymać w Dziale Zaopatrzenia
telefon 255. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne. Oferty w zalakowanych koper-
tach należy składać pod adresem j. w. do
dnia 29 czerwca 1961 r. Otwarcie ofert na-
stąpi w dniu 30. VI. 1961 r. o godz. 10. K4827

Przeniosłem pracownię
obuwia z Ratajczaka na
27 Grudnia 11, specjal-
ność buty oficerskie
i wojskowe, nakryć do
chrztu, Szewska 20.

Garbuję, farbuję, uszla-
chem iam wszelkie skóry
futerkowe. A. Łukasik,
Poznań, Dworkowa 14,
jazd 9, 11, 15, 18. 32651p

Wypożyczalnia — zagra-
nicznych sukien ślub-
nych kolorowych, wiesz-
kow, nakryć do
chrztu, Szewska 20.

Wyciąć — Zachować! Grę
piłami odręcznie węgł-
nymi, stare, szmaty. Po-
znań, Bema 12 (dawna
Droga Dębńska 12).

Dywan, kilimy, napra-
wiam. Tabernacki, Poz-
nań, Dzierżyńskiego 91 w
podwórzu. 32785p

Wynajmę wczasowiczom
2 pokoje na lipiec i sier-
pień, Łoboda, Kolobrzeg,
Wylotowa 11. 32637p

Czyszczę pierze i pościele
na poczekaniu. Mlecz-
ko 34 „Pióra”. 32521p

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
Swarzędz, ul. Armii Czerwonej 8

przyjmują

do wykonania wszelkiego rodzaju usługi

W ZAKRESIE NAPRAW

maszyn i urządzeń rolniczych, spawaln-
ictwa oraz naprawy mebli mieszkaniowych.

K4678

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Mercedes”
półciężarów typ 330, za-
pasowy silnik, sprzedam.
Mieloch, tel. 716-96. 32594p

Sprzedam motocykl WFM.
Jackowskiego 48 m. 1 do
1 lipca. 32607p

Sprzedam maszynę czysz-
czarkę i maszynę szero-
komłotną. Stróżyk, Pro-
sniówko k. Stęszewa.

32615p

Sprzedam motocykl WFM
Maleckiego 10 m. 10, go-
dzina 16—18. 32620p

Sprzedam samochód oso-
bowy „Moskwick” typ
407, po przebiegu 36.000
km. Ostrowski Wilko, tel.
304, od godz. 16. 32628p

Sprzedam samochód „Sko-
da”. Adres wskazuje Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32643p.

Okolice Krakowa, ładny
pokój, przynależności, 1
piętro w mieście — zamie-
nię na podobny w Pozna-
niu lub okolicy. Listy po-
lecone: Sabinia Krze-
szowiec koło Krakowa,
ul. Zbicka 1. 12616p

Zamienię dwa pokoje z
kuchnią samodzielnie, bez
wygód na równorzędne
lub mniejsze. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 32603p.

Poszukujemy mieszkania
dla 3 wychowanków, może
być przy rodzinie. Bliska
provincia niewykuczo-
na. Oferty: Dom Dziecka
„Caritas”, Poznań 19, ul.
Łaska 25, telefon 716-63.

32617p

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielnie i pokój z ku-
chnią zamienię na 3,
względnie większe z wy-
godami. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32622p.

Strych (bez spadów) od-
dam do przebudowy na
2-3-pokojowe mieszkanie.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32634p.

Studentka poszukuje po-
koju zaraz, lub od paź-
dziernika. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32641p.

Zamienię mieszkanie sa-
modzielne frontowe, dwu-
pokojowe z kuchnią, ul.
Karwowskiego na trzy
lub czteropokojowe, sa-
modzielne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32651p.

Kupię mieszkanie wylą-
czone, spółdzielcze lub
własne, z podłogą i ła-
nowym pokojem subloka-
torskimi. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego 3.
dla 32660p.

1000 ofert zamiany poleca
Biuro — Gwardii Ludo-
wej 18 — po południu.

32691p

Lokale

Zamiany — wylądzone —
umeblowane, poleca — po-
szukuje „Parcelo-Willi”,
Armii Czerwonej 29.

32483p

Zamienię pokój 20 m² z
z przynależnościami na
większe. Warunki korzys-
tne. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 32553p.

1000 ofert zamiany poleca
Biuro — Gwardii Ludo-
wej 18 — po południu.

32691p

Dnia 26 czerwca 1961 r. zmarł nagle mój naj-
droższy i nigdy niezapomniany mąż, tatek,
teść, dziadek i wujek, sp.

Stanisław Włodarczyk

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Mosinie.

W głębokim smutku pozostała

RODZINA

Mosina, Poznań, Zbychy. 32842p

Dnia 25 czerwca 1961 r. zmarł, po dłuższej cho-
robie długoletni nasz pracownik odznaczony
brązowym medalem za długoletnią służbę i me-
dalem 400-lecia Poczty Polskiej

Albin Dabiński

b. kierownik sekcji i rewident finans.-księgowy
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.
o godz. 11.45 z kostnicy na cmentarzu na Jun-
kowie.

RADA MIEJSKOWA
Zw. Zaw. Pracowników Łączności przy DOPi
w Poznaniu
DYREKTOR I PRACOWNICY
Dyrekcji Okręg. Poczty i Telekom. w Poznaniu

K4835

